

Prof. nadzw. UMCS dr hab. Jerzy Żmudzki
Zakład Lingwistyki Stosowanej
Instytut Germanistyki i Lingwistyki Stosowanej
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej
W Lublinie

18.03.2017r.

Ocena dorobku naukowego doktor Ewy Daty-Bukowskiej w związku z postępowaniem habilitacyjnym

zgodnie z art. 16 ust. 2 pkt 1 i 2 Ustawy z dn. 14.03.2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595, z późn. zm.) oraz Rozporządzeniem Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 1.09.2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

I. Sylwetka Habilitantki

Doktor Ewa Data-Bukowska pracuje od roku 2008 do chwili obecnej jako adiunkt w Zakładzie Filologii Szwedzkiej w Instytucie Filologii Germańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W latach 1990-1995 odbyła studia na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie na kierunku filologia szwedzka i uzyskała tytuł magistra tejże filologii. Praca magisterska dotyczyła zaimków kataforycznych w języku szwedzkim i ich polskich ekwiwalentów i była napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Aleksandra Szulca, który był także promotorem pracy doktorskiej obronionej w roku 2003. Jej tematem były zaimki wskazujące w języku szwedzkim, które zostały poddane analizie semantycznej w paradygmacie językoznawstwa kognitywnego.

II. Działalność naukowa

Od początku podjęcia szeroko zakrojonych badań naukowych Habilitantka rozwija kognitywistycznie wyprofilowaną metodologię badań i w takim paradygmacie sytuuje większość swych kolejnych projektów. Doktor Data-Bukowska w ramach działalności naukowej nawiązuje także **liczne kontakty naukowe** z prominentnymi lingwistami z obszaru kognitywizmu europejskiego i polskiego, jak profesor dr hab. E. Tabakowska czy też K. Holmqvist wychodząc ze słusznego założenia, że bez współpracy z innymi badaczami i bez dialogu z nimi niemożliwe jest poznanie istoty języka. Habilitantka **współpracowała bardzo aktywnie z badaczami norweskimi** z Instytutu Lingwistyki i Nordystyki Uniwersytetu w Oslo, dzięki czemu mogła zrealizować dwa projekty badawcze w ramach grantów z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji oraz dzięki obszernym studiom i badaniom osiągnąć rozwój naukowy umożliwiający realizację kolejnych ambitnych badań i projektów naukowych. Dotyczą one szczególnego obszaru kraju, języka i kultury Norwegii. W gronie tych badaczy **prowadziła intensywny dialog naukowy** również z zakresu translatologii. Owocem tych kontaktów była najpierw działalność recenzencka w czasopiśmie *Acta Translatologica Helsingiensia* a następnie współpraca z nordystami skandynawskimi w wydaniu wspólnego tomu „Filologiczny szwedzki stół 2. Prace naukowe krakowskiej skandynawistyki 2013”, który współredagowała. **W ten sposób przyczyniała się efektywnie do rozwoju skandynawistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim.** W bilansie podsumowującym Habilitantka wymienia współpracę z siedmioma ośrodkami zagranicznymi, instytutami i uniwersytetami w Szwecji (Lund, Göteborgu, Växjö), Norwegii (Oslo, Høgskolen w Południowo-Wschodniej Norwegii) i w Finlandii (Helsinki).

Inną formę współpracy w ramach działalności naukowej Habilitantki stanowił **aktywny udział w konferencjach międzynarodowych**, gdzie wspomniany dialog naukowy z innymi badaczami zagranicznymi, zgodnie z założeniem Habilitantki, intensyfikował Jej dalszy rozwój naukowy. W bilansie ogólnym aktywności konferencyjnej po doktoracie Habilitantka wykazuje udział w **20** wydarzeniach tego rodzaju, a z referatem w **18**. Do kolejnego, istotnego momentu w rozwoju naukowym Habilitantka zalicza współpracę także z badaczami polskimi, którzy organizowali cykliczne seminaria naukowe pod nazwą *Komunikacja-Kultura-Kreatywność* w latach 2011, 2012, 2015, gdzie dyskutowano również zagadnienia z zakresu dydaktyki translacji. Efektem tej działalności był współautorski udział Habilitantki w tomie zbiorowym wydanym w 2014.

Od roku 1997 prowadzi swe intensywne studia w zakresie językoznawstwa kognitywnego doskonaląc swój warsztat naukowo-badawczy i korzystając z różnych form pogłębianie swej wiedzy w tym zakresie. I tak we wspomnianym roku 1997 była beneficjentką czteromiesięcznego stypendium naukowego w ramach europejskiego programu TEMPUS PHARE, który był realizowany w Instytucie Nordystyki i Instytucie Nauk Kognitywnych w Lund; w latach 1997 – 1999 uczęszczała na seminaria doktoranckie prowadzone przez prof. dr hab. Elżbietę Tabakowską, czołową przedstawicielkę polskiego językoznawstwa kognitywnego; w roku 1999 otrzymała od Instytutu Szwedzkiego stypendium naukowe, które realizowała w Instytucie Nauk Kognitywnych Uniwersytetu w Lund kontynuując swe studia kognitywistyczne.

III. Działalność i osiągnięcia dydaktyczne

Równolegle do pracy naukowej dr Data-Bukowska **rozwijała swe kompetencje dydaktyczne** nie tylko w zakresie dydaktyki translacji. Takie możliwości dawało Jej branie udziału w różnych kursach specjalistycznych min. **z zakresu metodyki nauczania języka obcego**, który był prowadzony przez Instytut Szwedzki na Uniwersytecie Ludowym w Billströmska w Szwecji w roku 1995 oraz w Finlandii na Uniwersytecie Ludowym w Kuggom. W Instytucie Filologii Germańskiej **prowadziła bardzo zróżnicowane zajęcia dydaktyczne**, jak ćwiczenia, konwersatoria, wykłady, kursy oraz warsztaty wyprofilowane językoznawczo i translatologicznie, które były poświęcone różnej tematyce. Na kierunku filologia szwedzka sprawuje aktualnie opiekę nad 13 pracami licencjackimi a na poziomie magisterskim wypromowała już 12 magistrów. Bardzo interesującą inicjatywą był udział w **multilateralnym międzynarodowym projekcie dydaktycznym** pod nazwą *NISSE – Nätverket Intresse för svenska*, realizowanym w latach 2001 – 2003, którego celem było wspólne skonstruowanie kursu do nauki języka szwedzkiego na bazie instrumentów i osiągnięć z zakresu sugestopedii a który był finansowany z funduszy Unii Europejskiej. W skład tego multilateralnego zespołu projektowego wchodził przedstawiciele ośrodków z Polski, Szwecji, Finlandii, Wielkiej Brytanii, Estonii i Litwy. Ukoronowaniem różnorodnej działalności dr Daty-Bukowskiej na rzecz UJ było przyznanie Jej w roku 2016 Srebrnego Medalu za Długoletnią Służbę.

IV. Działalność organizacyjna w zakresie dydaktyki i administracji uniwersyteckiej

Przy pomocy i wsparciu organizacji szwedzkich i niemieckich dr Data-Bukowska organizowała w Zakładzie Filologii Szwedzkiej IFG UJ w latach 2006, 2008 i 2010 kompleksowe **wykłady gościnne** prowadzone min. przez dr Limberga, dr I. Schubert, których tematyka obejmowała określone zjawiska w zakresie kultury szwedzkiej. W tymże zakładzie

organizowała także na przestrzeni lat 1995 do 2016 serie wykładów gościnnych przedstawicieli nauki szwedzkiej z wiodących ośrodków akademickich. Inną formą aktywności organizacyjnej było **utworzenie i przeprowadzenie cyklicznego konkursu tłumaczeniowego dla początkujący tłumaczy literatury szwedzkiej na język polski** w latach 2007, 2009 i 2004. Habilitantka była także **autorką nowego programu studiów** na kierunku filologia szwedzka w związku z wymogami i obligacjami wynikającymi z wprowadzania Systemu Bolońskiego również na Uniwersytecie Jagiellońskim. Oprócz tego sprawowała też różne funkcje sekretarskie, jak sekretarz studiów doktoranckich z zaangażowaniem w tworzenie programu, sekretarz Wydziałowej Komisji ds. Rozwoju Kadry Naukowej w latach 2005 – 2008, sekretarz naukowy IFG w latach 2000 – 2001 oraz pełnienie funkcji sekretarza egzaminów wstępnych.

V. Ocena głównego osiągnięcia naukowego

Do głównego i zadeklarowanego osiągnięcia naukowego Pani dr Data-Bukowska zaliczyła publikację, monografię pt. *Eksplicytacja w nieprofesjonalnym przekładzie polsko-szwedzkim. Perspektywa kognitywna*. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, 193 str., która ma spełniać wymogi wynikające z art. 16 cytowanej Ustawy z dn. 14.03.2003 r. oraz Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 1.09.2011 r. i którą przedłożyła Komisji do oceny w przewodzie habilitacyjnym. W ramach przekazanej dokumentacji całościowej Habilitantka zamieściła również komplet reprezentatywnych artykułów opublikowanych przed i po doktoracie, które zostaną omówione i skomentowane w dalszej części recenzji.

Przedłożona monografia habilitacyjna poświęcona jest badaniu i interpretacji eksplicytacji z perspektywy językoznawstwa kognitywnego i w ramach jej funkcjonowania w tzw. „trzecim kodzie”. Składa się zasadniczo z dwóch głównych części: teoretycznej i analitycznej. W pierwszej części Habilitantka przeprowadza dokładną charakterystykę przedmiotu badań poczynając od jego usytuowania w translologicznej literaturze naukowej dotyczącej tzw. „trzeciego kodu”. W ten sposób dokonuje syntezy aktualnego stanu badań nad uniwersaliami translatorskimi, do których zalicza także eksplicytacje i sytuuje je dzięki temu zabiegowi w szerokim kontekście translologicznym a także w celu ich interpretacji w perspektywie językoznawstwa kognitywnego. Druga część pracy ma charakter empiryczno-analityczny i ma wykazać, że eksplicytacja jest wynikiem działania procesów kognitywnych tłumacza człowieka w ramach jego zdolności i zainteresowań oraz potrzeb poznawczych, co prowadzi w efekcie doświadczania i oglądu rzeczywistości do interpretacji tejże rzeczywistości przejawiającej się min. w skłonności do metaforyzacji. Realizując zadanie recenzyjne wszystkie części tej rozprawy omówię referując, analitycznie a także ewaluacyjnie w poniższym tekście.

We wprowadzeniu do problematyki pracy Autorka dokładnie opisuje motywację swych badań nad zjawiskiem eksplicytacji zaliczając je do uniwersaliów translatorskich. Rozpoczyna od przywołania powszechnie stwierdzonego wśród badaczy faktu, iż „teksty tłumaczeń są bardziej szczegółowe niż teksty oryginałów pod względem treści uwypuklanej w nich za pomocą języka” (str. 9). Wychodząc naprzeciw postulatowi Baker, Blum-Kulki, Laviosa i Braitwaite’a chce poprzez stosowne badania wypełnić deficyty w zakresie poznania rzeczywistości translacyjnej. **Rażące brakiem precyzji jest jednak w opinii recenzenta określenie, iż Habilitantka chce się owym eksplicytacjom „przyjrzeć”**. Takie określenie wydaje się być nie tylko mało precyzyjnym pod względem metodologicznym. Zadeklarowane badanie ma dotyczyć interpretacji eksplicytacji jako zjawiska translacyjnego z perspektywy przekładów nieprofesjonalnych tego samego tekstu z języka szwedzkiego na język polski. Badanie przekładów nieprofesjonalnych ma wg Autorki stanowić swego rodzaju alternatywę

w stosunku do badań, w których analizuje się przekłady profesjonalne. Jednakże na tym kończy się argumentacja Habilitantki mogąca wykazać zakładane efekty i ich wartość poznawczą badania grupy tłumaczy nieprofesjonalnych. Korzyści poznawcze tej alternatywy dr Data-Bukowska sygnalizuje w formie implikacji zawartych w swym tekście rozprawy, co w przekonaniu recenzenta jest pewnym zubożeniem argumentacyjnym. W centrum badań zaś mają być usytuowane reakcje naturalne w oparciu o translaty niemodyfikowane redakcyjnie wielu tłumaczy na ten sam tekst wyjściowy z podkreśleniem jego wielkiej wagi. Podobne **zastrzeżenia recenzent ma w odniesieniu do** innego określenia Habilitantki w ramach dalszego opisywania głównego celu badań, a mianowicie „**uchwycenie**” **istoty funkcjonowania eksplicytacji w języku tłumaczeń** bez określenia, na czym owo uchwycenie ma polegać. Już we wstępie Autorka sytuje swe badania w ramach translatologii jako dyscypliny o wyraźnie określonym profilu i zakresie rzeczywistości translacyjnej oraz uznaje paradygmat Langakcera z obszaru językoznawstwa kognitywnego za podstawę metodologiczną. Z dalszych stron monografii wynika jednakże stosowanie jeszcze innej orientacji badawczej, bazującej na koncepcji językoznawstwa kognitywnego, której autorką jest prof. E. Tabakowska. Obszar przedmiotu badań został wyspecyfikowany obejmując zarówno połączenia między wypowiedziami w formie werbalizacji i eksplikowane tym samym w tekście przekładu jak też implikacje, które Autorka uznaje za skorelowane z eksplikacjami. Podkreśla przy tym fakt, iż ich tworzenie w tekstach przekładu uzależnione jest od kreatywności tłumacza w ramach jego indywidualnego zróżnicowania, co powoduje odautorskie zróżnicowanie tychże eksplikacji w translatach. **Czemu zatem Autorka nie umieściła w projekcie swych badań oraz w tytule w sposób transparentny tychże implikacji jako przedmiotu badań, którymi się przecież dalej będzie w pracy zajmować?** Odnosząc się do perspektywy swych poszukiwań naukowych zakłada, że wyniki analiz przeprowadzonych w części empirycznej stworzą podwaliny szerzej zakrojonych badań w tym zakresie oraz pozwolą wypracować skuteczne metody nauczania przekładu. Zakładanym i spodziewanym efektem pracy i podjętych w niej działań badawczych ma być wg Autorki wykazanie, iż eksplicytacje są rezultatem procesów kognitywnych człowieka – tłumacza i świadczą o naturalnej zdolności poznawczej jego umysłu a zjawisko metaforycznego rzutowania ma być przejawem tej zdolności i kreatywności. Ta naturalność stoi wg Habilitantki w pewnej sprzeczności z kulturowym stereotypem dotyczącym zachowania maksymalnej wierności przekładu względem oryginału. **Jednakże wg recenzenta takie stereotypowo-kulturowe wyobrażenia i oczekiwania nie są wyłącznie skutkiem działania „naszej” świadomości kulturowej, o ile w obszar paradygmatu interpretacyjnego wprowadzimy kategorię strategii translacyjnej a translację będziemy rozpatrywać również w wymiarze komunikacji językowej.** A takie traktowanie translacji jako specyficznego rodzaju komunikacji dzielają również niektórzy translatolodzy polscy np. K. Lipiński.

Rozdział pierwszy poświęcony jest omówieniu i charakterystyce języka w tłumaczeniach jako specyficznego kodu. Ten specyficzny kod w koncepcjach różnych badaczy otrzymał różne nazwy i był też różnie rozumiany. Autorka podejmuje się prezentacji nie tylko referującej ale także ewaluacyjnej. Prezentuje poglądy Nidy, który wyeksponował transfer struktur języka wyjściowego do struktur języka docelowego traktując ten proces z jednej strony jako interferencje, z drugiej zaś jako „trzeci język” i jednocześnie jako podstawę „translationes” czyli systemu mającego cechy nieodpowiadające konwencjom w języku docelowym. Omawia też takie ujęcia „trzeciego języka”, jak żargon (Heltai), język zdeformowany (Berman), język tłumaczeniarski (Balcerzan), macaronic (Lambert) i tekst hybrydyczny (Simon). Habilitantka zwraca uwagę, że wg tego badacza w tłumaczeniu następuje przemieszanie kodów jako proces kreolizacji i wykształcenie struktur hybrydowych. W procesie tym mamy do czynienia z hybrydami jawnymi i utajonymi, które

zawsze zależne są od konkretnej interakcji pomiędzy językami i kulturami i, co ważne, zachodzącymi w umyśle tłumacza. Inaczej do tego zagadnienia podchodzi Toury, według którego w efekcie kontaktu dwóch języków, np. w sytuacji przekładu powstaje coś w rodzaju interjęzyka jako ogniwo pośrednie między językiem ojczystym a docelowym regulowane funkcjonowaniem dwóch kategorii kierunkowych, a mianowicie adekwatnością (rozumianą jako wierność) a akceptowalnością w ramach języka docelowego. W wielu koncepcjach podkreśla się genezę języka przekładu jako interakcji dwóch kodów w sytuacji przekładu. Autorka opowiada się w końcu za koncepcją i terminem „trzeciego kodu” jako zjawiskiem nieuniknionym, które posiada status hybrydy w wyjątkowej sytuacji komunikacyjnej. W badaniach translatorycznych trzeci kod rozpatrywany jest w skali mikro w ramach lokalnego kontaktu między językami (badania Koppera i Ordon) i w skali makro odnoszącej się do procesu translacji, gdzie język tłumaczenia nabiera specyficznych cech. **Habilitationka bardzo wyraźnie określa i wykazuje deficyty w badaniach dotyczących wpływu języka docelowego na trzeci język. Podkreśla za Chestermanem fakt, iż opisy trzeciego kodu zawsze bazują na pojęciu różnicy bez uwzględnienia podobieństw oraz to, że w obszarze translatologii trzeciemu językowi, trzeciemu kodowi poświęcono generalnie bardzo mało badań. Powstaje jednakże pytanie zasadnicze, jak Habilitationka definiuje język, skoro używa i powołuje się na te dwa terminy synonimiczne „trzeci język” i „trzeci kod”? Zagadnienie to jest kwestią fundamentalną i w opinii recenzenta należało podjąć trud zdefiniowania tych terminów w konsekwencji obranego paradygmatu. A przecież poza dyskusją znajduje się kwestia dotycząca ontologii języka jako bytu usytuowanego w mózgu ludzkim a nie w tekstach tym bardziej pojmowanych redukcjonistycznie tzn. sprowadzanych do postaci materialnych wykładników językowych.**

Rozdział trzeci poświęcony jest uniwersaliom w trzecim kodzie i omówieniu przełomowej tezy Baker (1993), która chce poznać naturę translatu w jego funkcji mediacyjnej w określonych warunkach komunikacyjnych, gdzie teksty tłumaczeń uzyskują pewne atrybuty konstytuujące uniwersalia translacyjne. Ich wyłonienie i opisanie ma prowadzić do poznania istoty tejże mediacji. Ponieważ eksplicytacje mają charakter uniwersalny (wg Blum-Kulki), to w ramach badania i uzyskiwania charakterystyki uniwersaliów można opisać także istotę eksplicytacji. Baker zalicza je do regularności i stawia je na pierwszym miejscu w hierarchii ważności. Uważa jednak, że uniwersalia nie mogą wywodzić się z różnic systemowych między językami w tłumaczeniu i traktuje je w związku z tym jako zjawiska ponadkulturowe. W ten sposób i w oparciu o koncepcję M. Baker odnośnie uniwersaliów translacyjnych Habilitationka ukazuje i opisuje otoczenie nadrzędnych zjawisk, wśród których i w ramach których eksplicytacje mają miejsce/zachodzą. Umieszcza zatem eksplicytacje w kontekście innych potencjalnych powszechników odnosząc się do ich listy zaproponowanej przez Baker. **Autorka podziela pogląd Baker, że eksplicytacje mogą być realizowane w formie uzupełnień treści jako element spójności tekstu oraz, co zdaniem recenzenta stanowi niezwykle istotne odniesienie, dodatkowych (uzupełniających) informacji i eksplikacji, dzięki którym odbiorca (jednak nie jako adresat) może w większym stopniu lub w ogóle zneutralizować różnice pojęciowe (a kulturowe przecież też), zachodzące między językami spotykającymi się w procesie przekładu, i osiągnąć zamierzony efekt skuteczności recepcyjnej.** Zjawisko to Habilitationka podnosi w tym miejscu pracy (str. 19) do rangi głównego tematu pracy i kontynuuje charakterystykę uniwersaliów translacyjnych referując inne koncepcje takich badaczy, jak Lavios-Braithwaite, Mauranen, Olohan, Corpas Pastor, Brzozowski. Jest to omówienie wyczerpujące i odnoszące się do reprezentatywnej literatury przedmiotu. Warto byłoby i w tym miejscu również odnieść się do istoty uniwersaliów w ogóle, aby móc na tym tle definicyjnym podjąć próbę weryfikacji zjawiska eksplicytacji w translacji i pod tym względem określić ich status. W

przekonaniu recenzenta o uniwersalności można mówić w odniesieniu do określonych operacji charakteryzujących specyficznie proces translacji.

W kolejnym podrozdziale (2.2) Habilitantka zajmuje się interpretacyjnym wyłonieniem koncepcji uniwersaliów translacyjnych w ramach poszukiwania tzw. „trzeciej drogi”, gdzie wyróżnione zostają inne kategorie konstytutywne dla tych uniwersaliów w translatologicznych pracach innych autorów. I tak w ramach omówienia przedstawicieli przekładoznawstwa opisowego podkreśla wyróżnienie kategorii norm przez Toury’ego, które wywierają określony wpływ na działania tłumacza funkcjonując niekiedy jako swego rodzaju obligacje. Tak więc normy kulturowe oddziałują (mogą) na przekład w sensie regulacyjnym, co prowadzi do rozpatrywania przekładu w kategoriach oczekiwań kulturowych zawierających omawiane i charakteryzowane powszechniki translacyjne. **Takie dość powszechnie w translologii stosowane podejście do procesu translacji omija skutecznie i z określonymi konsekwencjami kategorię strategii translatorskiej, intencjonalność oraz operacje ewaluacji w ramach modelowania i eksplikacji tych zjawisk tworząc określone koncepcje translacji.** Charakteryzując podejście Toury’ego odnośnie metody/sposobu wyłaniania uniwersaliów, zwłaszcza w zakresie ustalania ich cech, Data-Bukowska podziela jego pogląd, iż analiza powszechników i ich określanie nie może dokonywać się ani na poziomie szczegółowym ani na zbyt ogólnym. Generalizacje rządzące przekładem badacz ten wg Habilitantki traktuje jako prawa, które powinny mieć charakter jedynie probabilistyczny. Nie mogą zatem być pojmowane w kategoriach nakazu, zakazu lub ich braku odnośnie treści tekstu docelowego. Natomiast inne rodzaje norm wprowadza Chesterman dzieląc je na normy profesjonalne, życzeniowe jako oczekiwania danej wspólnoty kulturowej, normy komunikacyjne i etyczne. Wg Toury’ego mają one mieć wpływ w każdym przypadku translacji na typ i zakres ekwiwalencji. **W opinii recenzenta stwierdzenie to można interpretować jako odniesienie do pewnej części maksymy translacyjnej św. Hieronima dotyczącej modalnościowych uwarunkowań konieczności niewierności w translacji.** Data-Bukowska uznaje koncepcję norm wzgl. praw (wg Toury’ego) za tzw. alternatywną inną drogę identyfikacji i charakteryzowania cech tzw. „trzeciego kodu”. A do tych praw należą: prawo do interferencji (cechy pozytywne i negatywne), prawo rosnącej standaryzacji języka w przekładach z dominacją konwencjonalnych sposobów tematyzacji w ramach języka docelowego. Dalej Habilitantka przytacza opinię Pyma dotyczącą tych dwóch praw, wedle której stosowanie i funkcjonowanie tych praw jest w bardzo dużym stopniu uwarunkowane aktem tłumaczenia, bowiem w nim właśnie podejmowany jest wybór właściwego rozwiązania translatorskiego. Autorka referuje także krytyczne stanowisko Venutiego.

Kolejny podrozdział stanowi syntezę dyskusji oraz prezentowanych koncepcji uniwersaliów translacyjnych w oparciu o poglądy Chestermana, który wyróżnia trzy typy uniwersaliów: idealne, negatywne i opisowe. Opowiada się jednak w efekcie końcowym za uniwersaliami translacyjnymi jako kategoriami opisowymi i z tego względu traktuje język używany w tłumaczeniach jako tzw. „trzeci kod”. **Habilitantka bardzo dokładnie charakteryzuje uniwersalia wg koncepcji Chestermana z uwzględnieniem jego noty krytycznej i poprzez dwukierunkowość tych uniwersaliów (język wyjściowy i docelowy) oraz uchwycenie całej perspektywy i relacji TW do TD zakreśla właściwe ramy interpretacyjne chociaż w opinii recenzenta jeszcze niepełne, ponieważ nie obejmują całości układu translacyjnego.**

Kolejny rozdział 2.4. poświęcony jest pewnemu zwrotowi antropocentrycznemu w tworzeniu koncepcji dyskutowanych uniwersaliów i odniesienie ich do człowieka-tłumacza, bowiem, jak słusznie zauważa Autorka już w samym tytule, człowieka pomijać nie można. **Jest to słuszna deklaracja programowa, która wg recenzenta nie powinna w wymiarze kognitywnym pominąć obszaru konceptualizacji strategicznej występującej także w**

przypadku translatorskich działań nieprofesjonalnych (J. Żmudzki 1998). Prezentację poglądów o takim właśnie wyprofilowaniu i charakterystyce rozpoczyna od krytyki dotychczasowego pojmowania uniwersaliów w przekładzie autorstwa Mauranen, w której sformułowany został postulat uwzględnienia stosowanych badań prowadzonych w ramach językoznawstwa i oddzielenia absolutnych uniwersaliów językowych od uniwersalnych tendencji występujących w większości języków. Dołączone zostają dwa istotne czynniki: motywacja poznawcza oraz motywacja. **I w ten właśnie sposób wg opinii recenzenta Habilitantka zbliża się w referowaniu koncepcji uniwersaliów do człowieka jako zasadnego punktu odniesienia, bowiem to w jego umyśle, w mózgu zachodzą procesy translacyjne.** Podobne stanowisko zajmuje też Malkmjaer odnosząc się do norm i maksym konwersacyjnych, które posiadają różne źródła motywacyjne. Uważa ona, że uniwersalia absolutne są zdeterminowane kognitywnie i dlatego człowiek nie może mieć na nie wpływu. Natomiast tendencje uniwersalne są zależne od mechanizmów funkcjonowania komunikacji międzyludzkiej i jej skuteczności. Malkmjaer wyprowadza stąd wniosek, iż uniwersalia są motywowane wzgl. determinowane poznawczo. Podkreśla także bardzo silne oddziaływanie języka docelowego, jego struktur na translat i jego kształt. Data-Bukowska konkludując stwierdza, iż badania i ustalanie źródła powstawania uniwersaliów translacyjnych powinno iść w kierunku ustalenia ich motywacji poznawczej, co z oczywistych względów pozwala zakładać podzielenie przez Habilitantkę poglądów Malkmjaer i ukierunkowanie swej koncepcji badawczej w większym stopniu na antropocentryczne rozpatrywanie dyskutowanych i badanych zjawisk jednakże bez uwzględnienia czynnika strategicznego. Podejście takie jest dość charakterystyczne dla translologii w odróżnieniu od translatoryki zwłaszcza antropocentrycznej. Autorka formułuje kolejny wniosek, że uniwersalia translatorskie nie stanowią normy bezwarunkowej ze względu na funkcjonowanie różnych motywacji. Dlatego też normy umiejscowione w obszarze socjokulturowym jako cechy uniwersalne w „trzecim kodzie” są zakotwiczone w kognicji człowieka. Zatem wg Daty-Bukowskiej motywacja poznawcza stanowi źródło powstawania uniwersaliów translatorskich i jednocześnie wyznacznikiem kierunku badań empirycznych dotyczących „trzeciego kodu”.

Podrozdział 2.5. stanowi kolejny krok w kierunku tzw. prawdy ontologicznej procesu translacji. W oparciu o referowane poglądy House, iż w odniesieniu do podstawowych cech i funkcji (metafunkcji) języka uniwersalia translatoryczne nie mają racji bytu, stosowane pojęcia są zbyt nieostre a translację charakteryzuje brak zwrotności między tekstem docelowym a translatem, Habilitantka podziela i formułuje konkluzję, iż o uniwersaliach można mówić na wyższym i bardziej ogólnym poziomie i w oparciu o mechanizmy komunikacji językowej w formie stosowania np. maksym konwersacyjnych. W ten sposób dokonuje się przeniesienie punktu ciężkości na procesy uwarunkowane komunikacją i dyskursem. **Podzielenie tej opinii House przez Habilitantkę wydaje się być zasadne z tym jednakże zastrzeżeniem, że pojęcie dyskursu wymaga doprecyzowania ze względu na swą wieloznaczność w obliczu występowania różnych jego definicji i rozumienia. Czy chodzi zatem o zjawisko i pojęcie dyskursu, jak go rozumie językoznawstwo anglistyczne, czy też jak je definiuje europejska lingwistyka dyskursu w tradycji M. Foucault? I w tym zakresie warto byłoby dokonać pewnych uściśleń.**

W podrozdziale 2.6. Habilitantka dokonuje opisu aktualnego stanu badań nad uniwersaliami translacyjnymi rozpoczynając od charakterystyki ewaluacyjnej poprzedzającego okresu 20 lat, gdzie uniwersalia traktowano jako cechy „3. kodu”. Autorka dokonuje zasadnie krytycznej ewaluacji koncepcji Crofta, omawia też krytyczne stanowisko Tymoczko i w konkluzji generalnej stwierdza brak konkretnych „obserwacji” językowych jako podstawy interpretacyjnej i w związku z tym. Z krytycznego podejścia i ewaluacji dr Data-Bukowska wyprowadza swą zasadniczą motywację do podjęcia tematu pracy habilitacyjnej. Badaczka zapowiada poszerzenie perspektywy badawczej o wymiar

kognitywny przy uwzględnieniu tłumaczeń nieprofesjonalnych i w ten sposób badać eksplicytacje jako cechy „trzeciego kodu”. Podtrzymuje główną tezę, że badane cechy „trzeciego kodu” są zakorzenione w procesach poznawczych człowieka i na tym opiera swój wybór paradygmatu językoznawstwa kognitywnego. Ma to mieć także skuteczne przełożenie na dydaktykę translacji.

W rozdziale 3. Habilitantka przeprowadza charakterystykę opisową eksplicytacji jako przedmiotu badań poprzez prezentację zakresu pojęciowego oraz naszkicowanie ewolucji tego pojęcia i badań także w aspekcie historycznym. Wyróżnione zostają koncepcje eksplikacji w kategoriach technik, strategii i procesu. Habilitantka opowiada się za obligatoryjną eksplikacją systemową, która ma oczywiście najwyższy stopień konieczności zastosowania w procesie translacji w porównaniu z eksplikacją pragmatyczną. W tym miejscu następuje w pewnym stopniu uwzględnienie perspektywy strategicznej procesu tłumaczenia oraz analizy poprzez opcjonalne wprowadzenie kategorii odbiorcy oraz redaktora, który decyduje o zastosowaniu przez tłumacza określonych uzupełnień uwzględniających w większym stopniu możliwości zrozumienia translatu przez odbiorcę. Jednakże taka koncepcja autorstwa Séguinot nie poszerza perspektywy badawczej Habilitantki w ramach jej projektu.

W kolejnej części pracy 3.2. Habilitantka rozpatruje relacje pomiędzy implicytnością a eksplicytnością w tekście i zarządzanie nią w procesie translacji w oparciu o koncepcje Steinera, Séguinot, Whittakera, Baumgarten, House i Espunyi. W koncepcji tej ostatniej Habilitantka podkreśla zależność eksplicytacji w tekście docelowym od stopnia wyrazistości i dostępności informacji w tekście wyjściowym.

W podrozdziale 3.2. dr Data-Bukowska omawia koncepcje dotyczące sposobów realizacji eksplicytacji prezentując i komentując bardzo dokładnie typologię tychże kategorii min. wg Gumul. Habilitantka uznaje ją za wzorcową dla badań eksplicytacji między różnymi językami. Jest to w dalszym ciągu poszukiwanie elementów budujących metodologię badań Habilitantki, która podkreśla jednak dominację norm systemowych jako uwarunkowań realizacji eksplicytności i traktuje je jako określone ograniczenia względem opcjonalnych. **Stwierdzenie dominacji norm systemowych stanowi dla Autorki argument przemawiający za rozpatrywaniem eksplicytności w ramach określonych par języków. Jest to konstatacja zasadna i przekonująca, ponieważ dopiero na ten zakres uwarunkowań nakładana jest w procesie translacji perspektywa strategiczna konkretnej jednostkowej sytuacji translacyjnej. Ten ważny moment należało w większym stopniu wyeksponować w ramach konstruowania czy też opisu metodologii badań. W tym miejscu Autorka wprowadza określone implikacje dotyczące zakresu zjawisk językowych w tekście, w oparciu o które dokonuje analizy i interpretacji eksplicytacji i implicytacji. Jednakże zawężenie perspektywy badawczej w ramach analizy i interpretacji eksplicytacji i implicytacji przede wszystkim do połączeń spójnościowych jako kategorii składniowych pomimo pełnego zreferowania listy 12 rodzajów eksplikacji w pracach Gumul obniża w ocenie recenzenta wartość zadeklarowanych badań empirycznych. Natomiast zasadnym wydaje się argument rozpatrywania eksplicytacji w powiązaniu z implicytacjami zawartymi w tekście wyjściowym oraz eksplicytacji zawartych w tekście wyjściowym i realizowanych jako implicytacje w tekście docelowym.**

W podrozdziale 3.4. podejmowana jest próba udowodnienia, że eksplicytacja posiada status uniwersalium translatorycznego. Referuje w związku z tym koncepcje Blum-Kulki, Baker, Pyma, Klaudy i Karoly, Baumgarten i Tymoczko, podkreślając krytykę tych ostatnich w odniesieniu do statusu eksplikacji jako uniwersalium i ich optowanie za traktowaniem tego zjawiska w kategoriach opcjonalnych technik tłumaczeniowych w zależności od warunków komunikacji.

Szkoda, że referując i analizując bardzo ciekawą koncepcję Becher Habilitantka nie uwzględniła wniosku w swej koncepcji badań, jaki sama wyprowadziła. Dotyczy on

ważnego twierdzenia Becher, że tłumacze stosując eksplikacje pokonują dystans dzielący interlokutorów, co jednak w słusznym przekonaniu dr Daty-Bukowskiej może zawierać określone niekonsekwencje w sytuacji, gdy tłumacz nie stara się uzyskać pełnych informacji o odbiorcy lub też go pomija. Dlatego podkreśla, że w ramach dotychczasowych koncepcji nie badano przyczyn tworzenia eksplikacji.

Kolejny podrozdział 3.6. stanowi próbę uzasadnienia wyboru grupy eksperymentalnej tłumaczy nieprofesjonalnych do realizacji projektu badawczego, ponieważ Autorka spodziewa się dzięki takiemu zabiegowi otrzymać więcej cennych informacji dotyczących procesów poznawczych zachodzących w umysłach tłumaczy nieprofesjonalnych. Zatem kwestia kompetencji tłumacza jest dla Habilitantki kluczowa w ramach konstrukcji projektu badawczego. Zakłada zatem, że dysponując niepełną kompetencją translatorską lub w przypadku jej braku tłumacz nieprofesjonalny wykonuje operacje w badanym zakresie eksplikacji jedynie w wyniku motywacji poznawczej i w większym zakresie aniżeli czynią to profesjoniści. **Pragnie w ten sposób uruchomić nowe pole badawcze w odróżnieniu od dotychczasowych, gdzie badania korpusowe prowadzone były na populacji tłumaczy profesjonalnych. Tę motywację kontynuuje także w części 3.7.i stwierdza, że analiza przekładu tego samego tekstu przez adeptów w odniesieniu do eksplikacji i implikacji może ukazać mechanizmy procesu translacji oraz indywidualne postawy tłumaczy. Jest to twierdzenie dosyć ogólne obciążone ryzykiem nieprzystawalności do realiów translatorskich. Kwestia kompetencji translatorskiej bardzo dokładnie przeanalizowana min. w pracach A. Małgorzewicz potraktowana została w rozprawie habilitacyjnej dr Daty-Bukowskiej niestety dość marginalnie.**

Podrozdział 3.8. poświęcony jest zebraniu i omówieniu krytycznych opinii dotyczących badań nad eksplikacją. Habilitantka w bilansie ogólnym wymienia takie deficyty, jak niedociągnięcia metodologiczne, brak odniesień kontekstowych (tekst wyjściowy) w badaniach korpusowych pomimo dobrych opracowań statystycznych, nieprecyzyjne definiowanie eksplicytacji, badania korpusowe nie stwarzają możliwości rekonstrukcji motywacji dla eksplicytacji.

W obszernym rozdziale 4. Habilitantka już na wstępie stwierdza, że językoznawstwo kognitywne tylko w nieznacznym stopniu znalazło zastosowanie w badaniach translatologicznych. **Jeśli chodzi o translatologię polską, to wymienia jedynie prof. E. Tabakowską z pominięciem np. prof. B. Lewandowskiej-Tomaszczyk i innch.** Z tego też obszaru dr Data-Bukowska czerpie argumenty dla zastosowania paradygmatu kognitywistycznego w swoich badaniach opierając go na koncepcji znaczenia jako konceptualizacji doświadczenia umysłowego ustrukturyzowanego poprzez dostępne środki językowe zdeterminowane w procesie standaryzacji poprzez konwencje. Ekspozuje w związku z tym jedną z głównych tez, iż motywacja poznawcza jest kluczową dla zjawisk językowych. Zasadność swej argumentacji opiera na koncepcji prof. E. Tabakowskiej, dzięki której translatologia otrzymała paradygmatyczne wyprofilowanie kognitywistyczne. **Jednakże pojawiające się dalej i dość typowe dla kognitywistów twierdzenia, że język jest narzędziem komunikacji i także wytworem danej kultury i jej norm z punktu widzenia translatoryki antropocentrycznej nie da się obronić. Bowiem nie język a tekst jako produkt jego operacjonalizacji jest właściwym i bezpośrednim narzędziem komunikacji; językiem nie można się komunikować, jedynie tekstem. I dlatego translacja/przekład to komunikacja. A poza tym język w całej swej złożoności jest prymarnie wytworem określonego indywiduum ludzkiego i posiada status idiolektu. Dr Data-Bukowska stawia sobie w związku z tym zadanie dotarcia do procesów poznawczych leżących u podstaw tworzenia eksplicytacji. Posługuje się przy tym również argumentacją Gumul, która traktuje eksplicytacje nie jako efekty strategii translatorskich tylko jako rezultaty podświadomych i automatycznych decyzji tłumacza. Jako przykład i dowód**

praktyczny podaje tworzenie eksplicytacji w procesie tłumaczenia symultanicznego pomimo presji różnych czynników. Nie można w zupełności zgodzić się z tym twierdzeniem, ponieważ pewne elementy strategii mogą zostać zrutynizowane i zautomatyzowane w wyniku powtarzalności określonych konieczności eksplikacyjnych. Również określone badania empiryczne przeprowadzone przez recenzenta potwierdzają zjawisko rutynizacji określonych działań strategicznych w obszarze np. tłumaczenia konsekwentnego czy też a vista. Należałoby jednak zdecydowanie odróżnić strategie kognitywne/poznawcze, które dotyczą przeprowadzenia projekcji treści zrekonceptualizowanych na systemy docelowe, od strategii translatorskich jako komunikacyjnych, realizowanych w danym konkretnym akcie translacyjnym też jako komunikacyjnym. Dalej Habilitantka omawia i charakteryzuje procesy poznawcze jako podstawę obrazowania konceptualizacyjnego. Wyróżnia w tym zakresie operacji kognitywnych porównywanie struktur i ich kojarzenie, funkcjonowanie uwagi w obszarze uzyskiwania wyrazistości i saliencji oraz skanowanie, które umożliwiają selekcjonowanie treści pojęciowych, dalej wyróżnianie figury z tła, kategoryzację jako jeden z podstawowych procesów poznawczych. Dr Data-Bukowska formułuje wniosek, że ueksplicytowanie tekstu tłumaczenia z perspektywy językoznawstwa kognitywnego należy interpretować jako specyficzne wyróżnienie a tym samym wyprofilowanie danego elementu czyli figury z jej tła przy pomocy określonych wyrażen językowych. **Takie wyróżnienie eksplikatywne będąc reakcją wielu tłumaczy na ten sam tekst jako bodziec jest badawczo zagadnieniem bardzo interesującym. Recenzent również podziela ten pogląd a także za wartościowy uważa taki model interpretacji.** Kategorie jako sieci powiązanych ze sobą elementów zawierając jednocześnie określone węzły tworzą ścieżki dostępu, w ramach których wg dr Daty-Bukowskiej należy usytuować uniwersalia translatorskie a wśród nich także eksplicytacje. Do tego dochodzi również zjawisko prototypu, dzięki któremu uzyskuje się wyrazistość w procesie poznania. Prototypy mają bowiem większą wyrazistość niż ich rozszerzenia i dlatego kategorie poziomu podstawowego tłumaczy się szybciej. Habilitantka interpretacyjnie identyfikuje te procesy kognitywne w translacji oraz ich funkcjonowanie. Uważa zatem, że oddziaływanie struktur prototypowych i schematycznych na przekład odnosi się do języka docelowego i przejawia w zaobserwowanej w tekstach przekładu dominacji jego wzorcowych struktur. Innymi słowy tekst wyjściowy względem docelowego funkcjonuje jak określony prototyp, co znajduje swe potwierdzenie także w wielu pracach prof. E. Tabakowskiej. Do tej charakterystyki dołączony zostaje również mechanizm metaforyzacji jako kolejna interpretacja operacji translacyjnych zachodzących w obszarze kognicji tłumacza. W związku z tym proces translacji interpretowany jest tu jako nakładanie struktur pojęciowych jednego języka na struktury pojęciowe drugiego poprzez ustalenie analogii i identyfikowanie tych operacji jako twórczy transfer, dzięki któremu mogą powstawać byty hybrydowe zawierające min. eksplicytacje. **Jest to w opinii recenzenta bardzo ciekawa interpretacja otwierająca ważne perspektywy badawcza i analityczne. Jednakże warto byłoby w tym miejscu odnieść się do interpretacji D. Urbanek, która podkreśla w swych pracach istotną cechę translacji i translatu, a mianowicie tzw. paradoks ontologiczny stanowiący bardziej precyzyjną konceptualizację tej właściwości aniżeli hybrydowość.** Wartościowa okazuje także dyskusja, zreferowana dokładnie przez Habilitantkę i dotycząca tożsamości tłumacza w procesie translacji, jego autonomii oraz kreatywności. I w tym zakresie panuje duże zróżnicowanie poglądów. Pewnym rozwiązaniem na poziomie dyskusji mogłoby być interpretacyjne przywołanie słynnej maksymy św. Hieronima, jak należy tłumaczyć, która zawiera także istotne ograniczenia modalnościowe dla dwóch fundamentalnych kategorii translacyjnych: wierności i wolności. Autorka rozpatruje dalej mechanizm rzutowania (czyli projekcji) metaforycznego w przekładzie, co stanowi wg recenzenta istotę transferu translacyjnego. Jednakże

brakuje rozstrzygnięcia pomiędzy dwoma kierunkami, a mianowicie źródło – cel, cel – źródło. Powstaje jednak zasadne pytanie, czy odchodzenie tłumacza od literalności i wchodzenie w obszar standardów docelowych to w rzeczy samej indywidualizm? Przecież istnieje konieczność wolności poza standardami, która uwarunkowana jest czynnikami budującymi sytuację translacyjną jako komunikacyjną w ramach określonego układu translacyjnego. Stąd wynikają konieczności tworzenia strategii translacyjnej, ponieważ przy jej braku będziemy mieli do czynienia jedynie z perspektywą kopiowania. A świadomie wybierana przez tłumacza perspektywa postrzegania treści (ale przecież i całego tekstu!) tekstu wyjściowego w tekście docelowym to przecież element strategii a nie przypadku. Dzieje się to w ramach strategicznie uwarunkowanego przeprofilowywania tekstu wyjściowego na docelowy. Jednakże wymiar komunikacyjno-strategiczny, chociaż stanowi element rzeczywistości kognitywnej tłumacza, nie jest rozpatrywany analitycznie w ramach paradygmatu lingwistyki kognitywnej.

W części 4.3.7. Habilitantka rozpatruje funkcjonowanie wzgl. zastosowanie punktu widzenia i układu oglądu jako kategorii z zakresu lingwistyki kognitywnej pod względem ich aplikacji na grunt analizy i interpretacji rzeczywistości translacyjnej a konkretnie w odniesieniu do funkcjonowania eksplicytacji. Opierając się na poglądach Krügera i Pyma, którzy twierdzą, że funkcjonowanie eksplicytacji czy implikacji zależy od poziomów konceptualizacji w tekście wyjściowym i docelowym, gdzie eksplicytacja będzie wyrazem szczegółowości, drobnoziarnistości obrazu a implikacja schematyczności, gruboziarnistości, Autorka stawia bardzo istotne pytanie, od czego zależy to zbliżanie się lub oddalanie tłumacza. Rodzaj odpowiedzi na to pytanie znajdujemy w kolejnym podrozdziale 4.3.7.2., w którym Habilitantka omawia zjawisko subiektywizacji i obiektywizacji przede wszystkim wg koncepcji prof. E. Tabakowskiej. Zatem subiektywizacja będzie tu rozumiana jako układ, w którym tłumacz występuje jako tzw. „czysta szyba”, natomiast obiektywizacja interpretowana jest jako wyraźna ingerencja w tekst przez tłumacza, który staje się w ten sposób pełnoprawnym uczestnikiem sceny. Autorka eksponuje przy tym dalej za prof. E. Tabakowską zasadę podstawową w tym kontekście, a mianowicie lojalność tłumacza względem autora tekstu wyjściowego. Puentując stwierdza, że podejście kognitywne dotyczące badania „trzeciego kodu” (które to określenie/pojęcie używa dalej w cudzysłowie) jest nowatorskie, ponieważ umożliwia ukazanie procesów poznawczych zachodzących w umyśle tłumacza. A w oparciu o zjawisko obrazowania jako podstawę ekwiwalencji uzasadnia jej funkcjonowanie zarówno na poziomie treści jak też i językowych środków wyrazu. **Cały rozdział czwarty w ocenie recenzenta zasługuje na wysoką ocenę i zaświadcza dobrą orientację Habilitantki w zakresie koncepcji i badań powstałych i prowadzonych przez przedstawicieli lingwistyki kognitywnej. To bardzo obszernie i dogłębnie omówione i scharakteryzowane instrumentarium badań kognitywnych, ich paradygmat niestety jedynie w niewielkim stopniu zostały wkomponowane w metodologię i projekt badań Habilitantki. To sprawia wrażenie, jakby Autorka w efekcie finalnym, dotyczącym przeprowadzonych badań empirycznych, zastosowała metodologiczny arsenał środków zbyt potężnego kalibru w stosunku do wąskiego zakresu wykładników językowych – spójnościowych (jakby strzelała z armaty do wróbli). Potwierdzenie tego spostrzeżenia znajdujemy w rozdziale 5.**

Rozdział ten jest poświęconym badaniom empirycznym w ramach projektu badawczego na określonym materiale tekstowym. Jego szczupłość nie jest wg Autorki niedopatrzeniem a zabiegiem w pełni celowym. Uważa zatem, że analizy porównawcze przeprowadzone na mniejszym materiale pozwalają na „szczegółowe przyjrzenie się temu zjawisku [eksplicytacji – J.Ż.], zarówno w relacji do TW, osoby tłumacza, jak i języków spotykających się w przekładzie” (str. 97) podkreślając przy tym walor każdej szczegółowej

analizy na poziomie mikro potwierdzony także w badaniach Baumgarten. W opisie cech warunków wystąpienia/użycia eksplikacji Habilitantka wymienia także cel translacji jako determinantę odbiorcy, co jest elementem nowym na tle zadeklarowanego paradygmatu kognitywistycznego. Natomiast uzasadniając wybór tłumaczy nieprofesjonalnych formułuje przekonanie, iż badanie reakcji tłumaczy niedoświadczonych prowadzi do **poznania rdzennie poznawczych „korzeni” translacji. Jest to sformułowanie atrakcyjne stylistycznie lecz mało precyzyjne, jeśli chodzi o to, co kryje się za tymi „korzeniami”.** Być może chodzi o pewien rodzaj fundamentalnych operacji translacyjnych w obszarze kognicji tłumacza. Jednakże ambicje zbadania i określenia min. statusu eksplicytacji jako uniwersaliów translacyjnych pozostaje w pewnej sprzeczności z ograniczoną perspektywą empiryczną obejmującą głównie spójnościowe wykładniki eksplicytacji oraz niską liczbę uczestników eksperymentu. A w ramach eksplikacji głównego celu (str. 108) wyraźnie podkreśla poznanie istoty funkcjonowania eksplicytacji w „trzecim kodzie” bazując na założeniu, że jest to uniwersalium translatorskie i jednocześnie przejawem umysłu ludzkiego. Interesujące okazuje się też przyjęcie założenia że implicytacja też posiada status powszechności. **Dlatego w związku z tym Habilitantka wprowadziła ten rodzaj operacji translacyjnych jakby tylnymi drzwiami do swoich badań i analiz?** W oparciu o badania Blum-Kulki Habilitantka ustala trzy kroki analizy polegającej na wyznaczeniu punktów potencjalnej eksplicytacji wzgl. implicytacji, określenie informacji, która może być uwypuklona lub umieszczona w bazie konceptualizacji i ustalenie relacji spójnościowych. Sygnalizując istnienie określonych cech danego wypowiedzenia jako warunków determinujących stopień implikowania Habilitantka nie dochodzi jednak do ich konkretyzacji, co byłoby zabiegiem dość istotnym. **Zakłada natomiast, że „wykorzystanie połączeń spójnościowych w tłumaczeniach jest opcjonalne i zależy od preferencji tłumacza”. Ale właśnie w tym tkwi cały szkopuł, aby również te preferencje określić, a zwłaszcza ich determinanty. Czy chodzi o strategię tłumacza? Może o inne parametry? Jakież?** W materiale badawczym Autorka wyróżnia dalej ueksplifytnienia dodatkowe, odautorskie (str. 107) jako przejaw inwencji tłumacza. **A przecież wszystkie ueksplifytnienia w translacji są rezultatem określonej decyzji tłumacza. W kilku moich pracach dotyczących innych rodzajów translacji (tłum. konsekwentne i a vista) wykazałem istnienie eksplikacji komunikacyjno-funkcjonalnych.** Konstelacja celów projektu badawczego obejmuje osiem punktów, które konkretyzują wcześniejsze analizy i argumentacje w sensie pewnej ewolucji konstruowania tegoż projektu. **Uwagę i zainteresowanie recenzenta wzbudził punkt siódmy, w którym Habilitantka pragnie dociec, „w jakim zakresie eksplikacja/implikacja wpisuje się w strategię tłumacza?”** I tu rodzi się kolejne pytanie, a mianowicie czy adepci przekładu są w stanie skonstruować strategię tłumaczenia, a jeśli tak, to jaką. I czym jest owa strategia, co się na nią składa, co ją konstytuuje? Na to pytanie recenzent nie znalazł odpowiedzi w pracy.

Analiza materiałowa zawarta w podrozdziale 5.3. jest przeprowadzona w dwóch kierunkach: po pierwsze w ramach relacji implicytność – eksplicytność i eksplicytność implicytność. Autorka podkreśla, że przystawalność struktur języka wyjściowego i docelowego pozwala na dokładniejsze odwzorowanie konceptualizacji i minimalizację ueksplifytnień. Natomiast pojawianie się dodatkowych ueksplifytnień dr Data-Bukowska interpretuje jako przykład demonstrowania niezależności tłumacza i jego preferencji stylistycznych. I tak może się wydawać, jeśli w interpretacji pominięty zostanie obszar strategiczny. Analiza w zakresie drugiego kierunku, jak to stwierdza Habilitantka (str. 132), nie dostarcza dowodów na powszechność eksplikacji w przekładzie; natomiast wyższa jest liczba tzw. ueksplifytnień „odautorskich”. W kolejnej części pracy 5.3.3. Autorka chce przeanalizować eksplicytacje w ramach reorganizacji treści konceptualnej w procesie translacji jako jego inherentną cechę. **Jednak i w tym przypadku paradygmat**

kognitywistyczny nie umocowany w obszarze lingwistyki tekstu nie może w stopniu wystraszającym spełnić oczekiwań analityczno-interpretacyjnych. W konkluzji dotyczącej wpływu danego typu tłumacza na stopień odczytania koncepcji wyjściowej przez tłumacza Habilitantka stwierdza, że może to zależeć od jego wnikliwości i znajomości języka docelowego. **Dlatego w tym miejscu i nie tylko tu Habilitantka nie rozpatruje tego zagadnienia w odniesieniu do kompetencji translatorskiej i translacyjnej? Częstotliwość używania eksplicacji i implikacji przypisuje uzależnieniu od stylu początkujących tłumaczy uznając je za składowe indywidualnego stylu tłumacza. Taka interpretacja jest w opinii recenzenta dość dużym uogólnieniem.**

W rozdziale 6., który stanowi podsumowanie przeprowadzonych badań w ramach projektu, **Habilitantka posługuje się przy omawianiu wyników dalej dość nieprecyzyjnym określeniem, a mianowicie używa pojęcia wrażenia np. (str. 154): „Analiza pokazała jednak, że można mówić o wrażeniu powszechności eksplicytacji i implikacji, które zostaje wykreowane w sytuacji globalnego spojrzenia na dane językowe.”** Ale nawet wyniki globalnego spojrzenia nie mogą być w sensie precyzji naukowej opisywane w kategoriach wrażenia. Habilitantka w 10 punktach podsumowuje wyniki swych badań jako odpowiedzi na pytania badawcze. I tak stwierdza, że eksplikowanie treści na poziomie połączeń spójnościowych nie jest powszechnie stosowane przez tłumaczy początkujących. Taki sam typ treści może powodować bardzo różne reakcje tłumaczy w odmiennych kontekstach tekstowych. Dodatkowe ueksplifytowania stanowią subiektywną informację tłumacza sygnalizującą jego postawę. Status implikacji także nie można określić jako powszechny. Implikacje dodatkowe podkreślają indywidualność danego działania translacyjnego. Implikacje i eksplicacje pozostają w bardzo silnym związku ze sobą. **Habilitantka z jednej strony wyklucza używanie eksplicacji i implikacji jako elementów strategii, z drugiej zaś dopuszcza możliwość ich występowania wyłącznie jako określonych upodobań tłumaczy. Jest to wniosek dość wrażeniowy o niewielkim walorze naukowym.** Motywem głównym stosowania eksplicacji przez adeptów ma być chęć stylistycznego dopracowania tekstu docelowego. Ani eksplicacja ani też implikacja wg Habilitantki nie mogą być uznane za uniwersalia translatorskie ze względu na statystykę ich użycie odnoszącą się do wartości 50%. Natomiast stosowanie literalności Autorka uznaje za powszechne. Lecz bez kompleksowych badań na różnych grupach tłumaczy wnioski te są mało wiarygodne. **Punkt 10. wniosków jest dość niejasny. Natomiast bardzo trafnie i ilustratywnie w opinii recenzenta zostały opisane mechanizmy zbliżania się i oddalania tłumacza od konceptualnej perspektywy tekstu wyjściowego poprzez stosowanie eksplicacji i implikacji. Cenne jest natomiast wyznaczenie kierunków dalszych badań nad „trzecim kodem” w podrozdziale 6.3. Należy zgodzić się z wnioskami końcowymi dotyczącymi stwierdzenia, że eksplicacja i implikacja, którą Habilitantka odsuwa nieco na drugi plan, są elementami procesów kognitywnych tłumacza. Wg recenzenta są rodzajami operacji translacyjnych uwarunkowanych zarówno różnicami systemowymi, jak też i indywidualną strategią tłumacza. Tłumacz bowiem interpretuje tekst oczywiście w oparciu przede wszystkim o swoją wiedzę w ramach kompetencji translatorskiej i wykonuje określone działania translacyjne w ramach realizacji określonej koncepcji strategii translacyjnej. Natomiast analiza odwzorowywania tekstu wyjściowego na tekst wyjściowy w oparciu o figurę i tło jako konstytutywy konstrukcji konceptualnej zasługuje na ocenę pozytywną, ponieważ posiada wysoki walor adekwatności analityczno-interpretacyjnej a tym samym duży potencjał aplikacyjny.** Ponieważ, jak to zostało wykazane w pracy, zarówno eksplicacja i implikacja pozostają w fundamentalnym związku w procesie translacji, to obydwie te rodzaje operacji translacyjnych powinny być umieszczone w tytule rozprawy habilitacyjnej. Zwłaszcza z uwagi na fakt, że Habilitantka wykazuje ich inherentność w procesie translacji.

Natomiast uwagę recenzenta zwraca brak zdecydowania Habilitantki odnośnie definitywnego określenia ich statusu jako uniwersaliów translatorskich.

Wątpliwości co do określonych interpretacji, twierdzeń i sformułowań Habilitantki występujących w pracy chciałbym przedstawić w postaci zbioru poniższych pytań merytorycznych:

1. czy eksplicytacja jest przede wszystkim i tylko przejawem zdolności ciągłego poznawania człowieka jako element procesów kognitywnych (interpretują, bo wiedzą i to wszystko?)?
2. jak się mają eksplicytacje w tekście docelowym do ekspansji a implikytacje do kompresji w innych rodzajach translacji?
3. jak Habilitantka definiuje język, skoro używa i powołuje się na te dwa terminy synonimiczne „trzeci język” i „trzeci kod”? Zagadnienie to jest kwestią fundamentalną i w opinii recenzenta należało podjąć trud zdefiniowania tych terminów w konsekwencji obranego paradygmatu;
4. co oznacza dla Habilitantki maksymalna wierność chociażby w odniesieniu do tzw. maksymy translacyjnej św. Hieronima i paradoksu ontologicznego opisanego przez D. Urbanek?
5. Czy tzw. eksplicytacja właściwa jest fenomenem motywowanym poznawczo i kulturowo (tak jak kulturowo jest zdefiniowany adresat, jego profil np. u Barańczka)?
6. Czy procesy eksplikowania zachodzące w kognicji tłumaczy nieprofesjonalnych są podobne wzgl. analogiczne do tych, które zachodzą w umyśle tłumaczy profesjonalnych?
7. Czy geneza występowania eksplikacji i implikacji leży tylko w obszarze poznawczym?
8. Czy w związku z tym tłumacz działa tylko
 - a) w zgodzie ze swoją indywidualną tożsamością (ale jaka jest jego wolność, która i czy bez ograniczeń prowadzi do stosowania ueksplicytnień?)
 - b) lub rezygnując ze swej tożsamości zawodowej – w jakim sensie wierność uzyskuje status kategorii obligatoryjnej?
9. Czy subiektywizacja jest motywowana wyłącznie przez zachodnią wspólnotę kulturową?
10. Czy w pracy badane są uniwersalia translatorskie czy translacyjne?
11. Gdzie jest konsekwencja metodologiczna skoro Habilitantka uznaje twierdzenie Toury’ego, że translacja to komunikacja?
12. Dlaczego cele główne są w postaci różnych ich wariantów rozkładane i rozmieszczane w na różnych miejscach pracy?
13. Czy na podstawie badań empirycznych w obrębie eksplicytacji możliwe jest opracowanie strategii rozwiązywania problemów translacyjnych?
14. błąd w nazwisku str. 84 i w bibliografii: powinno być Lörscher;
15. Czy ekwiwalencja, wierność identyczność pełna lub prawie pełna to są dla Habilitantki synonimy? (str. 85)
16. Dlaczego Habilitantka nie traktuje tekstu jako całości również w kategoriach wyznaczonych przez lingwistykę tekstu?
17. Dlaczego specyfika tekstologiczno-genologiczna ograniczona jest w pracy jedynie do połączeń spójnościowych i reguł stylistycznych?
18. Dlaczego w tytule pracy występuje eksplicytacja a badana i interpretowana jest także implikytacja?
19. A jak Habilitantka rozpatruje zjawisko intertekstualności w kontekście badanych zjawisk?
20. str. 101: jakie są warunki wypowiedzenia wpływające na określenie stopnia implikacji w zakresie wyrażnie, słabo, wcale?
21. Co Habilitantka rozumie pod pojęciem strategii tłumacza, co ją konstytuuje?
22. Dlaczego Habilitantka zawężyła perspektywę badawczą eksplicytacji i implikytacji weryfikując i interpretując ich występowanie w odniesieniu jedynie do eksponentów spójnościowych w tekście docelowym, co w porównaniu do listy Gumul wyróżniającej 12

kategorii językowej realizacji eksplicytacji wydaje się zbyt wąskim zakresem empirycznym, aby badane zjawisko opisać i wyjaśnić wyczerpująco i wiarygodnie?

Do cech pozytywnych zadeklarowanego głównego osiągnięcia habilitacyjnego zaliczam:

1. wykazaną dobrą orientację Habilitantki w zakresie literatury dotyczącej badania zjawiska tzw. „trzeciego kodu” i mieszczącej się w translatoLOGII jako dyscyplinie oraz umiejętność przeprowadzenia stosownych ewaluacji prezentowanych i omawianych koncepcji, zwłaszcza w rozdziale 2.;
2. przeprowadzenie bardzo wnikliwej analizy badań i koncepcji dotyczących zjawiska eksplicytacji (i implikacji) w translatoLOGICZNEJ literaturze przedmiotu (rozdział 3.);
3. obszerne i dogłębne omówienie możliwości badań języka w ramach paradygmatu kognitywistycznego - bardzo cenne ze względu na aplikatywny potencjał metodologiczny otwierający nowe możliwości badania zjawisk translacyjnych;
4. poprzez skonstruowanie projektu badawczego dotyczącego eksplicytacji Habilitantka otworzyła perspektywę translacyjnych badań empirycznych bazujących na metodologii kognitywistycznej oraz wykazała istnienie realnych możliwości ich zastosowania w dalszych badaniach postulując nie tylko ich kontynuację lecz także stosowne poszerzenie i rozwój;
5. Habilitantka uświadomiła poprzez swe badania empiryczne konieczność realizacji badań na podstawowym poziomie rozpatrywania zjawisk translacyjnych dotyczących dywergencji i konwergencji systemowych, aby móc przejść w dalszej konsekwencji metodologicznej do poziomu komunikacyjno-funkcjonalnego i w takiej zależności rozpatrywać interpretacyjnie badane zjawiska translacyjne sytuując je zasadniczo i prymarnie w rzeczywistości kognitywnej tłumacza.

VI. Ocena ogólnej działalności naukowej

W zakresie wykazanych publikacji mogę jednoznacznie stwierdzić, iż stanowią one pod względem ich wartości naukowej dorobek wystarczający do ubiegania się o stopień doktora habilitowanego nauk humanistycznych, **choć ich ogólna ilość nie da się opisać terminem „znacząca liczba”**. Tym niemniej należy podkreślić, iż większość opublikowanych prac Habilitantki charakteryzuje się dość konsekwentnym stosowaniem kognitywistycznego instrumentarium do analiz i interpretacji określonych zjawisk translacyjnych. W większości przypadków prace poświęcone były badaniu tzw. „trzeciego kodu” oraz zagadnień bardziej szczegółowych jak np. eksplicytacje. Dr Data-Bukowska dość konsekwentnie sprawdza możliwości aplikatywne i takież potencjał paradygmatu kognitywistycznego przede wszystkim skonstruowanego w teorii prof. E. Tabakowskiej. Bardzo wyraźnie podejście kognitywne uwidocznione zostało w pracy doktorskiej, w której Autorka podjęła próbę rekonstrukcji struktury prototypowej zaimków szwedzkich wyróżniając ich prototypowe centrum oraz obszary peryferyjne. W ten sposób zaprezentowała nowe możliwości badania tej kategorii przeciwstawiając się argumentacyjnie stanowisku obowiązującemu w tradycyjnych gramatykach szwedzkich. W obszarze kilku tekstów opublikowanych po doktoracie widać wyraźnie, jak dr Data-Bukowska kształci i udoskonala swój warsztat analityczno-interpretacyjny z zakresu językoznawstwa kognitywnego, aby móc na dalszym etapie swej działalności naukowo-badawczej podjąć się realizacji projektów z zakresu badań translatoLOGICZNYCH wyprofilowanych kognitywistycznie. Ten pierwszy okres poświęcony jest badaniom określonych zjawisk językowych np. zaimków, deiksy i anafory, pragmatyzacji leksykalnej, katafry. Do tego nurtu zaliczyć można następujące prace: „O funkcjonowaniu zaimkowych odniesień anaforycznych w języku polskim – analiza z perspektywy językoznawstwa kognitywnego”, „Obrazy ukryte w małych rzeczach – o różnych sposobach

tworzenia nowych pojęć w języku polskim”, „From gesture to adverbial – Swedish *det* as an example of linguistic polysemy”, „The Norwegian lexical item ‘akkurat’ and the Polish ‘akurat’: a cognitive semantic analysis” i „Den kataforiska konstruktionen i svenskan – det kognitiva perspektivet”. Kolejne badania koncentrują się w coraz większym stopniu na zjawiskach z zakresu rzeczywistości translacyjnej i w ten sposób Habilitantka doskonali swój warsztat analityczno-interpretacyjny przygotowując się do realizacji projektu badań w ramach rozprawy habilitacyjnej. Rozpatruje zatem problem kreatywności tłumacza oraz różne jego ujęcia koncepcyjne i konceptualizacje terminologiczne w zależności od danej teorii translatologicznej, gdyż Habilitantka definiuje się na tle i w ramach określonych paradygmatów translatologicznych. Wyniki tych badań i analiz zostały zaimplantowane do treści głównego osiągnięcia habilitacyjnego stanowiąc jego określone rozdziały. W tym kontekście tematycznym dr Data-Bukowska analizuje również zagadnienie dotyczące tzw. „trzeciego kodu” w koncepcjach translatologicznych, co z pozycji translatoryki antropocentrycznej ma charakter klasycznego hipostazowania, bowiem z zaprezentowanych omówień w artykułach oraz w pracy habilitacyjnej udowodnienie istnienia tego bytu jako realnie istniejącego jest w opinii recenzenta wytworem nadkreatywności interpretacyjnej przekładoznawców. Habilitantka zyskując coraz to nową wiedzę z zakresu badanych zjawisk z obszaru translatologii podejmuje liczne próby jej aplikacji na grunt uniwersyteckiej dydaktyki translacji. Podkreśla w swych badaniach rolę kompetencji kulturowej. Do prac reprezentujących ten nurt zaliczyć należy: „O konceptualizacjach kreatywności w translatologii”, „Can the concept of creativity be of any use in translator education”, „Analiza sieci wyborów jako narzędzie kształtowania kreatywności w przekładzie”, „Translating What is Blurred – Evidence from Swedish to Polish Translation”, „O błędach łatwych do uniknięcia – krótkie zestawienie niedociągnięć translatorskich w tłumaczeniach szwedzko-polskich”, „Kształtowanie kompetencji kulturowej w przekładzie – ciągle aktualne wyzwania dydaktyczne” i inne.

VII. Ocena końcowa

Biorąc pod uwagę całość dorobku naukowego i aktywności akademickiej (badawczej, dydaktycznej i organizacyjnej), także popularyzacyjnej p. dr Daty-Bukowskiej stwierdzam jednoznacznie, iż w stopniu wystarczającym odpowiada stosownym standardom na poziomie oceny pozytywnej. W związku z tym całość dorobku i osiągnięcia habilitacyjnego spełnia wymogi wynikające z Ustawy z dn.14.03 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz Rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dn. 1.09.2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego. Tym samym popieram wniosek p. dr Daty-Bukowskiej o nadanie stopnia doktora habilitowanego w prowadzonym postępowaniu habilitacyjnym.

Prof. UMCS dr hab. Jerzy Żmudzki

